

Leon Płoszewski

Wykład wstępny Mickiewicza w "Collège de France" : (wydany z autografu wraz z uwagami krytycznymi)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 307-331

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wykład wstępny Mickiewicza w „Collège de France“.

(Wydany z autografu wraz z uwagami krytycznymi).

(I. Dotychczasowy stan kwestji. Autograf, jego losy i opis. — II. Przedruk. — III. Znaczenie autografu. Rekonstrukcja pełnej treści wykładu. Źródła: Plany wykładu; Wrotnowski. Sposób powstania jego tekstu. Analiza i zestawienie proponowanych dopełnień. — IV. Dalsze losy tekstu polskiego. Retradukcja francuska. Zmiany Wrotnowskiego w następnych wydaniach. Przykłady zniekształcenia. — Streszczenie.)

W puściźnie Mickiewicza jest jeszcze jedna „przepastna kraina“, około której krążą tylko myśliwcy, nie zapuszczając się w jej „wnętrzne serca tajemnice“; bo chodzi wieść, że dziwne rzeczy w niej się działy. Chodzi wieść, że to, co znamy jako postać, jako lice tzw. „Literatury Słowiańskiej“, niezawsze odpowiada istotnej treści wykładów paryskich.

Przed laty wtargnął do tego ostępu Władysław Nehring, ale nie danem mu było pracy dokończyć. Odtąd sprawa ustalenia właściwego tekstu „Prelekcji“, zasadnicza dla wszelkich badań nad ich treścią, pozostaje palącym postulatem nauki. Ten wielki dług wobec Mickiewicza trzeba wreszcie spłacić.

Spróbujmy wejść w matecznik.

Aby jednak nie nadużywać gościnności „Pamiętnika Literackiego“, ograniczymy się narazie do zwiedzenia tylko „pierwszej strefy“, do wykładu wstępnego, bo już tu natrafiamy:

„Na wielki wał pniów, kłód, korzeni,
Obronny trzęsawicą, tysiącem strumieni...“

Posuwać się będziemy krok za krokiem.

I.

Wrotnowski, w przedmowie do trzeciego, poprawionego wydania „Literatury Słowiańskiej“, opowiedział obszernie, w jaki sposób ocalały pierwsze wykłady, których jeszcze nie

stenografowano¹⁾, jak on sam z pamięci skreślił „kilku początkowych godzin zarysy“. „Zarysy“ te ogłosił jako „wyciągi“ w „Dzienniku Narodowym“ (od n-ru 5). W polskim wydaniu książkowym pierwszego kursu (1843 r.) tekst wykładu wstępnego jest odmienny i dłuższy. Oto pierwsza „kłoda“.

Gdy w kilka lat później przygotowywano ogłoszenie francuskiego tekstu, z tego to wydania polskiego „przetłumaczono lekcje początkowe, bo nie było ich wziąć skądinąd“. Istotnie, w rachunkach Eustachego Januszkiewicza z wydania „Les Slaves“ znajdujemy pozycję²⁾:

„1848. Sierp. 29. P. Lacaussade i Rettel
za tłumacz. pierwszych lekcji z pol.
fr. 50“.

A więc wydanie „oryginalnego“ tekstu francuskiego rozpoczyna się retradukcją.

I autentyczne brzmienie wykładu wstępnego pozostałoby tajemnicą, gdyby... gdyby nie zachował się jego autograf. Co więcej, jest to właśnie jedyny autograf lekcji Mickiewicza, zachowany w całości. Tylko los, zawistny „Prelekcjom“, i nad nim się zrożył: nie mogąc go zniszczyć, przynajmniej go rozdzielił (a głównym pomocnikiem tego losu był — niestety — sam Mickiewicz). Część autografu znajduje się w zbiorach mickiewiczowskich w Rapperswyłu, koniec w Muzeum Mickiewicza w Paryżu.

Część pierwsza³⁾ należała do Władysława Platara, który zaopiekował się zachowaniem prelekcji. Wrotnowski w swoim „wyciągu“ z pierwszej lekcji w „Dzienniku Narodowym“ (nr. 5 z 1 maja!) jeszcze z tego źródła nie korzysta. Mickiewicz nie był zadowolony z publikacji i już po wyciągu z drugiej lekcji wstrzymał druk następnej aż do czasu dokonania poprawek⁴⁾. Wówczas to zapewne, aby na przyszłość uchronić się od gniewającego go przeznaczenia wykładów, powierzył wydawcom „Dziennika“ różne swoje „noty“, a wśród nich i część owego autografu. Część, bo tę tylko część autografu obejmuje

¹⁾ Stenograf przyszedł na czwartą lekcję (nie na piątą, jak pisze później Wrotnowski). W zbiorach mickiewiczowskich w Rapperswyłu zachowały się w oryginale stenogramy lekcji 4—6, inne lekcje w kopjach ze stenogramu (nr. 34). Zachowały się także listy stenografa do Platara.

²⁾ Rachunki w Muzeum Mickiewicza. Początek ogłosił Wł. Mickiewicz w „Żywocie A. M.“ (t. IV, aneks XXV), a w tekście wiadomość tę wyzyskał (t. IV, str. 200).

³⁾ Rapperswyl. Archiwum mickiewiczowskie. Rękopisy, nr. 2.

⁴⁾ Do Wrotnowskiego, 26 maja 1841 r. (Listy i Przemówienia, t. II, str. 265).

jego odpis na czele kompletnej kopji stenogramów, dokonanej staraniem Platera¹⁾.

Pociągnie to za sobą ważne konsekwencje.

Reszta autografu znalazła się w rękach drugiego, „konkurencyjnego“ orędownika prelekcji, L. Niedźwiedzkiego, i dostała się do Muzeum Mickiewicza, wprawiona — wśród innych fragmentów — w kopję pierwszego kursu, dokonaną jego staraniem²⁾.

Część rapperswylska autografu obejmuje dwie podwójne ćwiartki, część paryska — jedną³⁾. Rzut wykładu kończył się na karcie 5 v.; Mickiewicz dopisał jeszcze dwa uzupełnienia.

Gdyby nie dojrzałość treści, widocznie już uprzednio przemyślanej i skomponowanej, cechy zewnętrzne kazałyby nazwać ten autograf pierwszym rzutem o niepewnej wartości dla ustalenia tekstu: liczne przekreślenia wskazują, że myśl szuka jeszcze wyrazu, pismo pośpieszne i trudno czytelne, wyrazy dłuższe czasem niekończone, ortografia nieprawdopodobnie niedbała.

W przedruku — poza poprawą pisowni — wprowadzam tylko drobne poprawki, które wydały mi się niezbędne⁴⁾, a na które zwracam uwagę tłustymi odsyłaczami; dodane wyrazy (a także niektóre znaki pisarskie oraz końcówki, które mogłyby podlegać dyskusji) ujęte są w klamry.

Co do uzupełnień, dopisanych przez Mickiewicza, drugie (o barbarzyńcach i Tacycie) da się wstawić do tekstu, bez trudności, co najwyżej kosztem początkowego zdania; pierwsze (o naukach ścisłych) jest dopiero notatką, podajemy je oddzielnie i jego przypuszczalne miejsce omówimy.

Wreszcie odsyłacze literowe wskazują miejsca, które spróbujemy w uwagach końcowych odpowiednio dopełnić na podstawie źródłowych świadectw.

¹⁾ Rapperswyl.. nr. 5. Kopja stenogramów trzech kursów w 4 tomach.

²⁾ Fragmenty: k. 1: plany lekcji 1 i 5 oraz „Le manuscrit du latin du neuvième ou du commencement du dixième siècle“ (= przekład francuski początku „Sądu Libuszy“), — k. 2: plan 2 lekcji, — k. 3: fragment 2 l., — k. 4—5: dokończenie 1 lekcji, — k. 5—11: przekłady wypisów z: Karamzina, Wiszniewskiego, Pamiętników Janczara, Żywotu Kmity, — k. 12: (pół ćwiartki) — daty z dziejów czeskich i serbskich.

³⁾ Papier żółtawy o różnym odcieniu (I = III?) i formacie. I — 20·6 × 26·5; II — 18·5 × 24; III — 20 × 24·4; brzeg dolny ostatniej karty odcięty, ostatnia strona pusta.

⁴⁾ Np. przywrócenie wyrazu przekreślonego lub przeciwnie opuszczenie nieprzekreślonego w razie przekreślenia całej części zdania, przestawianie wyrazów i t. p.

II.

Ces marques de bienveillance de la part d'un public composé en partie de mes compatriotes, parmi lesquels je distingue beaucoup de mes amis, me sont précieux, mais je ne me trompe pas sur leur véritable signification: ces marques¹⁾ de bienveillance me prouvent que vous sentez combien j'ai besoin d'être encouragé, que²⁾ vous sentez la difficulté de ma position. Elle est en effet périlleuse. Car, Messieurs³⁾, si vous pouvez oublier⁴⁾ les impressions que vous recevez⁵⁾ en assistant aux cours des célèbres professeurs de cette école, si pour ma part⁶⁾ je pouvais détourner mes regards des difficultés qui résident dans le sujet même dont je vais vous entretenir, il me serait toujours impossible de perdre le sentiment d'un⁷⁾ désavantage que j'apporte ici avec moi, qui est attaché à ma personne. Je suis étranger, je dois parler une langue qui n'a rien de commun avec celle qui sert habituellement d'organe à mes pensées, rien de commun ni dans son origine, ni dans ses formes⁸⁾, ni dans son allure. Il ne s'agit pas seulement de traduire ici devant vous mes pensées et mes sentiments, il me faudra leur faire subir à chacun⁹⁾ une métamorphose complète et instantanée. Ce travail antérieur si pénible¹⁰⁾ est de toute nécessité dans un cours¹¹⁾ littéraire. On n'est pas guidé dans un tel cours par une méthode scientifique, connue et acceptée d'avance, on ne s'appuie pas sur des formules à l'aide desquelles la pensée marche sans avoir presque besoin de l'organe de la parole. Une fois sortis¹²⁾ de la grammaire et de la philologie, nous¹³⁾ serons obligés de vous montrer¹⁴⁾, vous faire juger les monuments littéraires, les productions de l'art. Or¹⁵⁾, les faire connaître, c'est vous faire sentir l'enthousiasme qui les a créés. Les études préparatoires¹⁶⁾, si nous avions même le temps de les faire, nous donneraient-elles la force de tirer d'un chef d'oeuvre cette vie intime qui se cache dans ses¹⁷⁾ entrailles et qui est le vrai mot de l'énigme de l'art[?] Non, pour faire jaillir cette

1) (,) : (Je vois que vous) ces marques...

2) (, que). Vous

3) Wyraz nadpisany: MM

4) (oublier) oublier

5) vous (av..) recevez

6) (si(j'ai) j'étais pouvoir...?) si pour ma part je pouvais

7) (d') d'un

8) ni dans (son allure), ni dans ses formes...

9) à chaque — wyrazy nadpisane.

10) si (diffi) pénible

11) dans un cours dans un cours littéraire

12) (Dès que nous) Une fois sortis

13) (il) nous

14) (mon) montrer

15) (Il faudra vous) Or,...

16) 1 v. si

17) R.: ces

vie d'une parole créée par un artiste, il faut prononcer sur elle une parole créatrice et il est impossible de prononcer une telle parole sans posséder tous les mystères d'une langue. Un étranger peut-il jamais exercer cet¹⁾ acte de puissance souveraine de la parole[?] S'il y réussissait, il²⁾ lui resterait une partie difficile, également difficile). Il lui faudra reproduire la forme extérieure⁴⁾, cette partie intégrante et souvent essentielle d'une oeuvre d'art. Et pour détruire cette forme, il suffit quelquefois d'un mot mal né, d'un mot mal élevé, ou⁵⁾ seulement mal accompagné d'un accent étranger. Toutes ces difficultés, je les ai connues[;] à chaque mouvement, à chaque geste de ma pensée je sens le poids de la chaîne, comme⁶⁾ vous en entendez le bruit[;] aussi, si je ne⁷⁾ consultais que les inspirations de mon amour-propre littéraire (car il est humiliant de tenter en public des effets, quand on ne possède pas cette force qui donne de l'aisance et de la grâce), si je ne consultais que mon amour propre et ma dignité personnelle, j'aurais⁸⁾ fui l'honneur périlleux(?)⁹⁾ de parler du haut de cette chaire. Mais des considérations très graves m'ont fait un devoir de l'accepter. On m'a appelé¹⁰⁾ à porter la parole au nom des littératures des peuples, avec lesquels ma nation est¹¹⁾ intimement liée par son passé et son avenir, dans un temps¹²⁾ où la parole est une puissance et dans une ville qui est la capitale de la parole.

C'est un des caractères de notre époque que cette tendance des peuples à se rapprocher, à s'entrevoir¹³⁾[.] [A.] Vous savez que¹⁴⁾ Paris est le centre, le mobile et le moyen de ces communications, c'est par Paris que¹⁵⁾ les peuples de l'Europe apprennent à se connaître mutuellement, quelquefois¹⁶⁾ à se connaître eux-mêmes¹⁷⁾. [B.] Il est glorieux pour votre nation d'exercer une si grande puis-

1) (cette) puissance; nadpisane: acte de

2) (par?) il

3) (ce que j'ai appelé l) Il...

4) (d'une oeuvre) cette partie...

5) (d'un) ou

6) (d) comme

7) n'(avais)

8) R.: j'aurais été(?) fui

9) Wyraz nieczytelny: p.. il'...x(?). Wprowadzam „périlleux“, wyraz, użyty w tym związku myślowym na początku wykładu, i odpowiadający także przekładowi Wrotnowskiego („niebezpieczny zaszczyt“) — (d'enseigner) de parler

10) On m'a appelé (à être l'interprète, l'organe des peuples avec) [nadpisane:] à porter la parole au nom des

11) est (liée) intimement liée

12) (moment) temps

13) wyraz mało czytelny, w kopji Platera: à s'associer

14) que (...?) Paris

15) (l) que

16) (qe) quelquefois

17) (ell) eux-

sance¹⁾ d'attraction²⁾, elle est presque toujours en raison de la force³⁾ du mouvement intérieur et de la masse⁴⁾ de la lumière et de la chaleur qui en est le produit. Mais, nullepart peut-être, le désir de se rapprocher de l'Europe, d'entrer dans une communication plus intime avec les peuples de l'Occident n'est aussi vif⁵⁾ et aussi général que chez la nation slave. [C] Ces peuples⁶⁾ qui à deux époques étaient limitrophes de l'empire franc, du temps de⁷⁾ Charlemagne et de Napoléon, dont une partie a été régie par vos capitulaires, dont une partie est maintenant encore régie par votre code, qui ont tiré de l'Europe leur religion, leurs institutions militaires, leurs arts et métiers, qui ont réagi matériellement sur l'Occident, sont peut-être ceux dont on connaît le moins l'état moral et intellectuel. Ils sont tenus, pour ainsi dire, à distance par l'esprit européen et exclus de la communauté chrétienne. Ne possèdent-ils⁸⁾ réellement aucun élément de civilisation qui leur soit propre? n'ont-ils⁹⁾ en rien augmenté la masse de richesse[s] intellectuelle[s] et de bien-être moral de la chrétienté[?] Cette question leur paraît injurieuse[;] dans leur impatience de légitimer leur droit à la communauté chrétienne, ils¹⁰⁾ essaient eux-mêmes de parler, d'écrire votre langue, de pousser eux-mêmes leurs ouvrages vers votre littérature. Mais leurs essais entrepris souvent dans l'intérêt personnel, quelquefois dans l'intérêt d'une seule opinion ou d'une seule fraction¹¹⁾ n'ont pas eu de succès. On a compris que pour attirer les regards des nations de l'Occident, agitées par tant d'intérêts et assiégées de si graves préoccupations, il ne suffirait pas de montrer sur le¹²⁾ territoire slave quelque[s] point[s] lumineux, il en fallait découvrir le disque entier dans toute sa largeur. Il fallait approcher de l'Occident et lui présenter toute la masse de leurs littératures. Le gouvernement français a répondu au vœu général des peuples slaves, et il m'aurait été pénible, il ne m'aurait [pas] été permis d'en retarder l'accomplissement¹³⁾. J'ai pensé aussi, je vous avoue, que certaines circonstances de ma carrière passée me rendraient cette tâche moins difficile, sous un rapport du moins. Mon long séjour dans les différents pays sla-

1) (force) puissance [nadpisane].

2) 2 r. elle

3) (p) force

4) et de la masse de la (chaleur) et de la lumière et de la chaleur (qu'il prod) qui en est le produit.

5) R.: vive (mało czytelne) et aussi générale.

6) (Sans parler d'autres raisons qui le(!) font graviter vers votre civilisation). Ces peuples qui (deux) à deux...

7) (il) de

8) (N'ont-ils réellement) Ne possèdent-ils...

9) n'ont-(ils de quoi enric) en rien augmenté la (rich) masse de richesse...

10) ils (esseyes?) ils essaient

11) wyrazy: seule fraction — przekreślone.

12) (quel) sur le

13) (de) 2 v. J'ai

ves, les sympathies que j'y avais rencontrées, les souvenirs que j'en garde, m'ont¹⁾ donné, plus fortement que ne l'aurait fait aucune théorie, le sentiment de l'unité de nos races[;] la question de savoir quelle a été l'origine de nos différends, quelle serait la base de notre future union, n'a cessé de me préoccuper. Le plan de mon cours se trouve ainsi tracé d'avance. Je²⁾ crois donc qu'il m'ẽ sera plus facile qu'à aucun autre Slave de me défendre des³⁾ influences de toutes passions, de toute partialité⁴⁾ étroite et exclusive. Une telle partialité serait contraire aux intérêts bien compris de notre cause⁵⁾ nationale, elle répondrait mal à la pensée du⁶⁾ gouvernement fondateur de cette chaire.

Je⁷⁾ vous ai dit, Messieurs, que ce qu'il y a de plus intéressant dans⁸⁾ la littérature slave, c'est son massif, sa surface, si je puis m'exprimer ainsi. Sous⁹⁾ le point de vue le plus positif, et qui selon l'opinion vulgaire est le seul qui soit réellement positif, sous le point de vue numérique et territorial, les langues slaves auraient¹⁰⁾ une valeur immense[:] soixante-dix millions d'hommes parlent les dialectes de cette langue. Elle occupe à elle seule¹¹⁾ la moitié de l'Europe et un tiers de l'Asie. En traçant une ligne depuis le golfe de Venise jusqu'à l'embouchure de l'Elbe, vous trouvez en deça de cette ligne, et sur toute sa longueur, les¹²⁾ restes, les débris de ce peuple, refoulés vers le nord par la race germane et romane. L'existence¹³⁾ posthume de ces colonies appartient déjà à l'histoire, mais en s'avançant vers le mont Crappack, cette antique citadelle du slavisme¹⁴⁾, vous trouverez des deux côtés, aux deux extrémités de l'Europe leurs colonies engagées dans une lutte acharnée. Sur l'Adriatique, elles défendent¹⁵⁾ leur existence contre l'islamisme, sur le Baltique, conquises d'abord par la race étrangère, elles ressaisissent maintenant¹⁶⁾ leur prépondérance[;] au centre de cette position(?), le slavisme apparaît dans toute sa force, et de là il s'avance d'un côté vers l'Amérique, de l'autre, à travers les populations mongoles et caucasiennes, il pénètre dans la Chine et dans la Perse, ayant

¹⁾ m'ont (do) (fait) donné

²⁾ (Je) (J) Je

³⁾ (contre) des

⁴⁾ (int) partialité (exclusive)...

⁵⁾ (nati) cause

⁶⁾ (qui)du

⁷⁾ R.: J'ai

⁸⁾ dans (le slavisme e) la littérature

⁹⁾ (En effet pour) Sous le...

¹⁰⁾ (déjà) une

¹¹⁾ (Elle retentit sur un quart de notre globe) Elle occupe à elle seule (la cinquième partie de notre globe terrestre) la moitié de l'Europe et (dans) et

¹²⁾ le (colonne) restes, le débris

¹³⁾ (En s'avan) (l'exis) l'existence

¹⁴⁾ 3 r. vous

¹⁵⁾ lub: défendaient (R.: défendent) Wrotnowski: „bronią“.

¹⁶⁾ maintenant — nadpisane.

déjà reconquis dans cette partie du monde tout le territoire qu'il avait perdu en Europe ¹⁾. Ce continent ²⁾ slave renferme dans son sein toute la diversité des formes religieuses et politiques, dont ³⁾ l'histoire ancienne et moderne paraissent offrir l'exemple. Nous y voyons d'abord l'antique peuplade ⁴⁾ de Monténégro ⁵⁾, dont les moeurs rappellent ceux des montagnards d'Ecosse, mais qui, plus heureux, réussirent à défendre ⁶⁾ leur indépendance contre l'empire turc, l'empire grec, l'empire germanique et l'empire franc, et probablement dans l'antiquité ⁷⁾ contre l'empire romain. [Nous y voyons ⁸⁾ la cité de Raguse, Venise slave, longtemps rivale de Venise qui, soit dit en passant, doit aussi son origine aux Slaves. l'antique ⁹⁾ Illyrie, la Bosnie, la Herzégovine, le royaume ¹⁰⁾ de Bohême, la partie ¹¹⁾ slave du royaume de Hongrie, toutes ¹²⁾ ces populations qui ¹³⁾ forment à elles seules la moitié de l'empire d'Autriche, enfin l'empire russe et tout l'ancien royaume de Pologne. Ajoutons-y la principauté de Serbie, la Bulgarie ¹⁴⁾ et ce qu'il y a de slave dans le peuple roumain, c'est-à-dire ¹⁵⁾ dans la Valachie ¹⁶⁾ et la Moldavie, et nous aurons l'idée du territoire ou plutôt du continent slave. La langue des peuples si nombreux se sépare en plusieurs dialectes, mais ces dialectes, indépendants ¹⁷⁾ dans leur développement, conservent ¹⁸⁾ le caractère d'unité. C'est une seule langue qui apparaît sous toutes les formes, et dans tous les degrés de son développement. Elle apparaît dans l'ancien slave, comme langue morte ¹⁹⁾, langue religieuse, comme langue de législation et de commandement dans le russe ²⁰⁾, comme langue de littérature et de conversation en Pologne, comme langue ²¹⁾ scientifique en Bohême, tandis ²²⁾ que dans l'Illyrie, le Monténégro et la Bosnie, elle est restée

¹⁾ (au centre de) en Europe.

²⁾ (Cette immense) continent

³⁾ (par lesquelles) (connues dans) dont

⁴⁾ (républ) peuplade

⁵⁾ R.: „de... Monténégro“, co zmieniam ze względu na dalsze: „leur indépendance“ (końcówka réussi...“ nieczytelna). Wrotnowski: „lud Czarnogórców“. — Dalej: (qui) dont.

⁶⁾ à conserver — nadpisane: defen.

⁷⁾ nadpisane: dans l'ant.

⁸⁾ Uzupełnienie na wzór początku zdania poprzedniego.

⁹⁾ (le province) l'antique

¹⁰⁾ (et lo(?)) le royaume

¹¹⁾ (la) la partie

¹²⁾ (enfi) toutes

¹³⁾ (qui forme[nt] la grande partie du r) qui forment

¹⁴⁾ et (ce qu'il y a) la Bulgarie

¹⁵⁾ que c'est-à-dire

¹⁶⁾ 3 v. Valachie

¹⁷⁾ (dans leur dev) indépendants dans

¹⁸⁾ (co) conservent

¹⁹⁾ morte (et sacrée) une langue (d...?) religieuse, (dans) comme

²⁰⁾ po „russe“ wyraz przekreślony nieczytelny.

²¹⁾ langue de (science et de) scientifique.

²²⁾ R.: Tandis

à l'état¹⁾ de langue primitive, langue²⁾ de poésie et de musique. Aussi un savant russe, occupé à tracer des législations qui par leur étendue et leur importance paraissent appartenir à l'époque de Justinien peut rencontrer³⁾ un poète de l'Ukraine, que l'on croit contemporain des poètes grecs lyriques, car il en a l'inspiration, l'éclat et l'art. [D.] En même temps les savants bohèmes entreprennent et exécutent des travaux⁴⁾ que l'on comparerait avec ceux de l'école alexandrine, s'ils n'avaient [pas] un caractère qui leur est propre, s'ils n'étaient [pas] inspirés par un enthousiasme presque religieux, et dont on ne trouve d'exemple que dans⁵⁾ [les] commentateurs anciens des livres sacrés. Au milieu de ce groupe plaçons un poète illyrien ou serbe, un vieillard aveugle chantant⁶⁾ sur son guzla les rhapsodes que les critiques tels que Grimm et Einstein ont admiré, que Herder et Goethe ne dédaignent pas⁷⁾ de traduire⁸⁾. Vous voyez les différentes fonctions, les différentes missions représentées par des langues diverses de l'antiquité et des temps modernes, par le sanscrit, l'arabe, le turc, le persan, partagées ici entre les dialectes d'une seule et même langue. C'est un spectacle⁹⁾ extraordinaire et unique dans son genre. On tirerait¹⁰⁾ de l'étude d'une telle langue des lumières¹¹⁾ nouvelles propres à éclairer des questions¹²⁾ très graves de haute philologie, de¹³⁾ philosophie et d'histoire, des questions sur la filiation des langues et des peuples, sur la nature et la véritable signification des dialectes, sur la marche des idées naturelles et de la parole¹⁴⁾. Ne serait-ce pas pour un anatomiste une découverte prodigieuse, s'il trouvait¹⁵⁾ un être organique qui, ayant¹⁶⁾ passé par tous les degrés inférieurs de l'existence, conserve dans son tout la vie végétale, animale et humaine, et chacune de ces vies développée¹⁷⁾ dans sa plénitude et dans toute son intégrité[?] Aussi, Messieurs, l'enseignement slave n'aura [pas] pour but de faire connaître un

¹⁾ en(?) l'état

²⁾ (de)langue

³⁾ (peut rencontrer) aura(?) converser (un poète de l'Ukraine) (poète contemporain) (un poète de l'Ukraine qui sous nos yeux donne le chant... [2—3 wyrazy nieczytelne]) peut rencontrer

⁴⁾ (comparables à ceux de l'école alexandrine) que l'on comparerait

⁵⁾ dans (le li) commentateurs

⁶⁾ (qui) chantant

⁷⁾ ne dédaignent pas [4 r.] dédaignent de...

⁸⁾ (et nous aurons) (n'est-il) Vous voyez

⁹⁾ (phénomène extra) spectacle

¹⁰⁾ (trouverait dans) tirerait

¹¹⁾ (de lumière) des lumières

¹²⁾ (une foule de) des questions (les) très

¹³⁾ R.: et (de) philosophie

¹⁴⁾ R.: sur la marche et des idées naturelles de la parole. [Wrotnowski: „względem przyrodzonego rozwijania się mowy“].

¹⁵⁾ R.: trouve [może to oznaczać i imparfait, jak świadczą inne przykłady pisowni autografu!].

¹⁶⁾ (...?) ayant

¹⁷⁾ (complètement) développée

idiome inconnu¹⁾, d'ajouter un nouveau chapitre à la grammaire générale, d'enrichir le musée linguistique d'un nouvel individu [;] on a voulu vous faire connaître une famille de langues, une espèce, un genre nouveau.

Avant de nous engager dans la littérature proprement dite qu'il me soit permis d'indiquer quelques résultats que la science pourrait peut-être tirer un jour de nos études, résultats qui intéresseraient l'histoire des peuples²⁾, l'histoire des sciences exactes ainsi que des sciences morales et politiques. Je vous ai dit, Messieurs, que les peuples slaves ont déjà plus d'une fois réagi sur l'Europe. Un poète bohème, Kollar, a dit quelquepart: tous les peuples ont déjà dit leur dernier mot, [à] nous³⁾ autres Slaves de prendre la parole. Je pense que ces peuples ont déjà plus d'une fois parlé, parlé à leur manière, à coups de lance et à coups de canon, et qu'il⁴⁾ serait intéressant de comprendre le sens de leur langage. Ces peuples entrent⁵⁾ déjà comme force dans les calculs politiques [;] or, pour combattre⁶⁾ une force, pour la diriger, ne serait [-il] pas prudent de chercher à connaître son point de départ, à mesurer la route qu'elle a parcourue⁷⁾, pour en apprécier l'intensité, en deviner le but, de faire enfin à la vue⁸⁾ d'une nouvelle force politique ce que les astronomes ne négligent [pas] de faire toutes les fois qu'ils aperçoivent une comète⁹⁾, un météore inconnu. Or, la série des observations qu'il serait si utile de consulter, se trouve consignée dans l'histoire. Et vous savez, s'il est possible de connaître l'histoire d'un peuple¹⁰⁾ sans descendre à une grande profondeur dans sa littérature.

[Uzupełnienie późniejsze (II)¹¹⁾.]

D'autres¹²⁾ enseignements qui intéresseraient les sciences morales et politiques résulteraient peut-être de l'observation

¹⁾ l'idiome (d'une peuplade, d'ajouter) un idiome inconnu

²⁾ (...?) des peuples

³⁾ 4 v. autres

⁴⁾ (il) et qu'il

⁵⁾ (content [= comptent]) entrent

⁶⁾ (ou pour) une

⁷⁾ R.: qu'elle parcourt

⁸⁾ (en vue d') à la vue d'

⁹⁾ (incon) un météore

¹⁰⁾ Wyrazy: d'un peuple — nadpisane.

¹¹⁾ Uzupełnienie znajduje się na k. 6 v. autografu (= na k. 5 fragmentów paryskich) oddzielone odstępem od uzupełnienia pierwszego; pismo zmienione, jeszcze mniej czytelne. — Początek, wydrukowany kursywą, nadaje się raczej do przeniesienia do warjantów, bo jest tylko odmianką początku poprzedniego odstępu. Zaczynając od słów: „L'histoire nous demandera...“, otrzymamy lepszą łączność z poprzedzającym.

¹²⁾ D'(at) autres enseignements (pour) qui

de ces peuples [:] l'histoire¹⁾ nous demandera un jour ces enseignements. Les peuples jeunes se transforment vite, ils ont²⁾ rarement la conscience raisonnée de leur existence et de leurs changements[:]. Vous êtes mieux faits pour les observer. Vous y³⁾ avez un grand intérêt. N'oublions pas la négligence des Grecs et des Romains, auxquels nous demandons en vain l'histoire des barbares, et vous, fils de cette barbarie⁴⁾, vous y cherchez en vain l'histoire de vos ancêtres. A l'époque⁵⁾ de la grandeur de l'empire romain, un écrivain⁶⁾ célèbre daigna consacrer quelques pages à la description des pays et des races barbares. Malgré la renommée de Tacite, son ouvrage sur les Germains ne paraît pas avoir eu un grand succès[:] il n'est pas cité par les littérateurs contemporains, il a été rarement copié et à peine en conserva-t-on quelques copies. Or, il y a peu d'ouvrages qui aient attiré(?) autant la curiosité de nos contemporains. On le commente sans cesse, c'est que chaque phrase de ce livre comptait⁷⁾ pour un article de législation populaire, comme chaque tribu qu'il avait⁸⁾ décrit portait dans son sein⁹⁾ l'avenir d'un royaume, d'un empire.

L'histoire¹⁰⁾ moderne des peuples slaves est intimement liée à celle de votre¹¹⁾ nation, de toutes les nations de l'Europe. On a vu naguère une armée slave sur tous les champs de bataille, dans toutes¹²⁾ les capitales de l'Europe. Cette¹³⁾ armée, à chaque pas qu'elle faisait, dans chaque mouvement qu'elle tentait, était sûre de¹⁴⁾ rencontrer une autre armée slave qui tantôt la suivait comme une ombre vengeresse¹⁵⁾ depuis le Niémen jusqu'à Moscou, tantôt¹⁶⁾ surgissait, sortant, on dirait, de dessous terre pour l'arrêter à Bérézina, à Varsovie et jusqu'aux portes de Paris. [E.] Partout l'aigle impérial russe trouve l'aigle polonais sur son chemin. Presque

¹⁾ (h) l'histoire (d) nous demandera

²⁾ (r) ont ra(m)remen (!)

³⁾ (i) y

⁴⁾ (qui portait dans son) vous

⁵⁾ (Ūn) (Du tymps du) (Daus les) A l'époque

⁶⁾ (r...?) écrivain

⁷⁾ R.: contient(?) — ale M. pisze compter = conter, a końcówki: -ient, -ait, -aient mieszka. Można by czytać i: contient un article, ale trudno by wytłumaczyć omyłkowe dodanie: pour.

⁸⁾ R.: qui'avait

⁹⁾ sont(?) (sein) (des) l'avenir

¹⁰⁾ Dalszy ciąg rękopisu rapperswylskiego — 4 v.

¹¹⁾ (du v) de votre

¹²⁾ (le capli) toutes

¹³⁾ (Cette armée) Cette armée

¹⁴⁾ (de renco) de rencontrer

¹⁵⁾ R. vengeure [bł; dnie]

¹⁶⁾ Wyrazy: tantôt surgissait — przekreślone.

tous les peuples slaves se sont mêlés de cette lutte. Et là, où¹⁾ ils combattaient pour une cause étrangère, où ils ne portaient plus leurs couleurs, ils se reconnaissent encore, comme [l]e dit un de nos poètes, ils se reconnaissent à la vigueur des coups qu'ils se portent mutuellement. Cette²⁾ lutte; qu'un poète russe, le prince Viaziemski, appela la Thébaïde perpétuelle, Thébaïde sans fin et sans commencement, du moins sans commencement historique, ne³⁾ fut [pas] sans influence sur les destinées actuelles de l'Europe et il serait important, peut-être, d'en connaître⁴⁾ l'origine et le vrai caractère. On verrait que les formules ordinaires de la politique ne suffisent pas à expliquer l'histoire du siècle⁵⁾ dernier et de notre époque, qu'il ne suffit pas de partager le monde en deux camps, celui des conservateurs et [celui] des radicaux⁶⁾. On distinguerait dans la mêlée des idées et des intérêts européens deux combattants couverts d'une⁷⁾ armure mystérieuse qui prennent part (?)⁸⁾ à la lutte, sans aspirer au prix du tournois. Ils ont sans doute des projets tout particuliers, mais de pareilles⁹⁾ discussions sont en dehors [de notre] domaine¹⁰⁾. Cependant les hommes plus habitués à traiter cette suite(?) de questions trouveraient dans l'histoire littéraire quelques¹¹⁾ renseignements utiles [;] quant à nous, Messieurs, nous éviterons toute discussion de cette nature¹²⁾. Nous tenons à vous introduire dans les régions slaves par le chemin le plus sûr, par la littérature. C'est aussi le côté le plus avantageux. [F.]

C'est¹³⁾ la langue et la littérature qui forme[nt] le seul lien entre nos peuples, c'est par la littérature¹⁴⁾ que nous nous sentons tous frères et fils d'une même patrie. C'est le seul domaine qui nous appartient à nous tous et que nous avons le même intérêt à faire valoir. Réunissons-nous sur ce territoire neutre¹⁵⁾, le seul dont tous nous respectons la neutralité. Ce territoire intellectuel est représenté pour moi¹⁶⁾ sur la terre par l'enceinte de cette école. C'est

1) Od wyrazu „ou“ — rozpoczyna się k. 5 = część paryska autografu, nieznaną Wrotnowskiemu. — (ou?) ou

2) (L'histoire de) (Ce) Cette

3) (in) ne

4) (qu) connaître l'(a)origine

5) (sta(?)re) siècle

6) R.: (celui) des conservateurs et des radicaux.

7) une — przekreślone.

8) pre...t(?) — dalej nieczytelne.

9) wyraz mało czytelny: perel(?)

10) (Nous) Cependant l'enseignement littéraire et (historique) (pourrait offrir les éléments) (ne peut (qu'offrir) que fournir des renseignements) Cependant les hommes...

11) (des rensei) quelques

12) (par) de cette nature

13) 4 v. A(?) C'est

14) (c'est le seul dogme com) c'est (par la) [nadpisane:] de littérature

15) sur ce (territoire neutre, le seul) le seul dont nous tous respectons...

16) (pour moi) pour moi

ici seulement que peuvent¹⁾ se rencontrer sans défiance un Polonais²⁾ et un Russe, un Bohème hussite et un Bohème catholique, un frère Morave et un moine du Mont Athos, un Illyrien glagolite et un Servien kiryllite, un Lithuanien et un Cosaque. Oui, Messieurs, j'aime à voir dans l'enceinte de cette salle le symbole de notre future réunion.

[Uzupełnienie I³⁾.]

Les⁴⁾ sciences exactes offrent aussi quelques lacunes, du moins dans leur partie historique⁵⁾. En laissant de côté l'histoire scientifique des peuples du Nord, plusieurs grandes découvertes, parties de ces pays, trouvent dans l'Occident leurs applications, mais on connaît peu l'histoire de ces découvertes. Ce fut un Slave, Adam⁶⁾ Zaluziański, qui le premier⁷⁾ observa le sexe des plantes cent cinquante ans avant Linné. On trouve dans son *Methodus rei herbariae*⁸⁾ publié à Prague l'an 1592⁹⁾ les preuves évidentes que le naturaliste suédois connaissait¹⁰⁾ le livre¹¹⁾ quoiqu'il n'en cite pas l'auteur. Un¹²⁾ autre Slave, Ciołek, surnommé Vitellion, appliqua le premier le calcul aux phénomènes de la lumière et créa ainsi l'optique soit qu'il [en] fût lui-même l'inventeur, soit qu'[il] ait (?)¹³⁾ profité des découvertes de Arabes. Je ne citerai¹⁴⁾ qu'un seul, le plus célèbre et le seul qui soit connu dans l'Europe, Nicolas Copernic.

¹⁾ (qu'on) que peuvent

²⁾ un (Czerniez?), un Polonais

³⁾ Dopisane po zakończeniu na k. 5 v. — 6 r. (= 4 -- 5 fragmentów paryskich, oddzielone odstępem.

⁴⁾ (L'hist ire des sciences exac) Les sciences

⁵⁾ Zmieniłem układ zdań; w autografie zdanie pierwsze do słów „...du Nord.“, co jest chyba omyłką

⁶⁾ (Z) Adam

⁷⁾ (o?) premier

⁸⁾ Drugi wyraz tytułu nieczytelny. Tytuł właściwy brzmiał: *Methodi rei herbariae libri tres*.

⁹⁾ R.: data błędna 1562, podobnie jak w dyspozycji.

¹⁰⁾ R.: conn.. (końcówka zastąpiona nieczytelnym wężykiem). Można też przyjąć: connaît.

¹¹⁾ qu'oil il

¹²⁾ 6 r. Un

¹³⁾ wyrazy nieczytelne: qui sein(?) profite

¹⁴⁾ (citer) ne citerai.

III.

Jakie jest znaczenie tego autografu? w jakim doń stosunku pozostawał wykład wstępny, wygłoszony 22 grudnia 1840 r.?

Mickiewicz — jak świadczą relacje współczesne — wykładu nie odczytywał: według Witwickiego, a właściwie według jego informatorów, „wyjął z kieszeni i położył przed sobą parę éwiartek i karteluszków, ale w nie raz tylko czy dwa przez cały czas spojrzął“¹⁾; według E. Januszkiewicza „mówił z pamięci“²⁾.

Przygotowanie pewnych zwrotów oratorskich już na piśmie, „ostrożność“ i brak swobody u profesora w czasie tego pierwszego wykładu (o czym mówi Witwicki), wreszcie psychologia pamięci u mowcy w stosunku do tego, co się uprzednio napisało, wszystko to upoważnia nas do przypuszczenia, że pod względem formy stylistycznej wykład mógł tylko nieznacznie odbiegać od tekstu autografu. Sam Mickiewicz nazwał tę lekcję „dobrze przygotowaną i dobrze zbudowaną“³⁾.

Źródła inne pozwalają poznać dalszą ewolucję treści, włączanie nowych zagadnień, w czasie powstania autografu jeszcze nie objętych, wskazują, w czym należy go dopełnić.

Zachowały się dwa plany wykładu, również ręką Mickiewicza. Jeden z nich, pobieżny i nieskończony, chronologicznie, jak się okaże, wcześniejszy, ogłosił już W. Mickiewicz. Podają go jeszcze raz z autografu, podkreślając nowe punkty treści⁴⁾:

Difficulté de ma position — (m) 2. Motifs de l'accepter. 3. Le rapprochement des peuples. *La France, fille ainée de l'église*, attraction en raison du mouvement intérieur. *Le système planétaire*. 4. Le massif de la littérature slave, le[s] dialecte[s] — 5. Si les étrangers observaient ces peuples — leur influence politique — (quel) Science[s]. Żaluziański. Vitelio. Kopernik.

Plan ten obejmuje więc już pierwsze uzupełnienie o rozwoju nauk ścisłych, oraz myśl o Francji, niezapisaną na zachowanych kartkach i niejasną na razie myśl o „systemie planetarnym“. Właściwą jednak dyspozycją, którą profesor posługiwał się w czasie wykładu, jednym z owych „karteluszków“, o których pisze Witwicki, jest plan, staranniejszy w formie i treści, zachowany w zbiorach rapperswylskich⁵⁾.

¹⁾ Listy S. Witwickiego do J. B. Zaleskiego, str. 44.

²⁾ Wyjątek z listu w „Żywocie A. M.“, t. III, str. 21.

³⁾ List do Emery „Listy“, t. II, str. 225.

⁴⁾ „Żywot A. M.“, t. III, aneks V. Autograf planu na k. 1 fragmentów w kopji Niedźwiedzkiego.

⁵⁾ Zbiory Mickiewiczowskie. Nr. 2 — razem z autografem 1 lekcji. Po-

1) Difficulté de ma position — Cours de littérature, explication des monuments, la forme — 2) motifs de mon acceptation — Les peuples slaves désirent avoir leur organe littéraire — Rapprochements des peuples — *Dogme chrétien. La France fille ainée de l' Eglise*. Difficultés de ce rapprochement entre les Slaves et l' occident. La masse de leurs littératures.

2) La topographie. Les gouvernements, le[s] dialecte[s].

3) Enseignement[s] que les étrangers peuvent tirer de cette étude. Ils sont mieux faits pour nous observer. Tacite. Influence de[s] Russe[s]. La Russie et la Pologne, nécessité de calculer les forces politiques. L' importance de l' histoire.

4) Quelques lacunes de l' histoire scientifique — Zaluziański 1652 — Vitelio, *Kepler* — Domaine littéraire. Symbole de l' union future des peuples slaves.

Ten plan ostateczny objął i drugie istniejące uzupełnienie: o przywileju cudzoziemców, barbarzyńcach i Tacycie. Punkt ten nasunął się na myśl Mickiewiczowi już po dodaniu szczegółów o naukach ścisłych, co zgodne jest z porządkiem uzupełnień autografu.

Autograf zachowany nie daje nam jednak odpowiedzi na pytanie, jak w wykładzie były rozwinięte punkty: *Dogme chrétien; La France, fille ainée de l' église* i ewentualnie — z pierwszego planu — *Système planétaire*.

Tu zwrócimy się do innych źródeł, przedewszystkiem do Wrotnowskiego, konfrontując go z świadectwami postronnych.

Uprzednio należy wyjaśnić sprawę owej dwoistości przekładu. Wrotnowski, który w „Dzienniku Narodowym“ ogłosił właściwie tylko sprawozdania z pamięci, przystępując do wydania książkowego I kursu, wykonał pracę zupełnie nową, opartą już na kompletnej kopji (Platera), która — jak pamiętamy — zawierała też odpis znacznej części autografu. Część tę wiernie przełożył, a ze swego „wyciągu“ przejął dokończenie i wszystkie te myśli, których rozwinięcia w autografie nie znajdował. Dokonał tego wcale sumiennie, jak się z poniższego okaże, bo oto interpolacje Wrotnowskiego uzupełniają właśnie prawie wszystkie brakujące nam punkty, i to przeważnie w miejscach odpowiednich, zgodnych z układem, wskazanym dyspozycją. Zgodność ta świadczy, że pomagał sobie niewątpliwie dyspozycją (która również znalazła się w ręku Platera!). Nawiasem mówiąc, operacja

dwójna ćwiartka papieru listowego niebieskawego 13×20, zapisana z jednej strony. Ślady złożenia.

owa podnosi wartość wyciągu, który zresztą co do pierwszej połowy wykładu był bardzo niedokładny.

Rozważmy kolejno interpolacje Wrotnowskiego.

Włączył więc najpierw do przekładu jedno zdanie o Francji:

„Wyższość Francji jako starszej córki Kościoła, jako piastunki wszystkich natchnień umiejętności, sztuki, literatury, tak jest szlachetna, że inne ludy nie mogą mieć sobie za upokorzenie słuchać w tej mierze jej zwierzchnictwa“.

Zdanie to — jako odpowiadające punktowi: *France, fille aînée de l' Eglise* — przyjmiemy i my, przenosząc je tylko nieco wyżej, na podstawie pierwszego planu, który punkt ten wymieniał przed uwagami o „sile przyciągania“. [B.]

W wyciągu znajdujemy bezpośrednio potem ustęp o barbarzyńcach i Tacycie i drugi, o ciężeniu Słowian ku zachodowi. Nie miały one odpowiednika w części „platerowskiej“ rękopisu, to też zostały włączone do przekładu, lecz przeniesione na inne miejsce. To nowe umiejscowienie pierwszego ustępu („Narody oświecone...“) zgodne jest z dyspozycją Mickiewicza, na podstawie której i myśmy wstawili w toż samo miejsce odpowiednie uzupełnienie z dalszej części autografu.

Ustęp drugi można jednak częściowo zakwestjonować. Wiodocześnie sam Wrotnowski miał tu pewne skrupuły, skoro go skrócił, kolejność zdań przestawił, a przez to myśl w znacznym stopniu zmienił.

Wyciąg:

Słowianie ciężą ku zachodowi; a chociaż różnica języka odcina ich od Francji, nie przestają jej wszakże uznawać za swoją przewodniczkę w cywilizacji: tłumaczeniem jej arcydzieł starają się uzupełniać niedostatki swojej literatury... Powiadają uczeni i astrologowie, że planety najbliższe słońca, są przeznaczone zając kiedyś jego miejsce... Jeszcze inny, polityczny interes obudza ciekawość do poznania stron odległych od ogniska zachodniej Europy. Stamtąd wyszły te tłumy, co zburzyły Rzym, nie chcący wiedzieć o nich, kiedy one wywiadywały się chciwie, co się działo w Rzymie.

Wydanie 1843 (i następne):

Jest jeszcze inny interes obudzający ciekawość do poznania stron odleglejszych od ogniska zachodniej Europy. Powiadają uczeni i astrologowie, że planety najbliższe słońca są przeznaczone zając kiedyś jego miejsce. Słowianie zawsze ciężyli i ciężą ku Zachodowi... Stamtąd wyszły i t. d.

Z wyciągu usunął więc Wrotnowski wzmiankę o tłumaczeniu dzieł francuskich na języki słowiańskie jako sprzeczną z przekładanym tekstem, który mówił właśnie o próbach tłumaczenia poszczególnych utworów słowiańskich na język francuski. Dalsze zdania zawierają porównanie „astronomiczne“, bardzo dla Mickiewicza znamienne, a odpowiadające właśnie owemu tajemniczemu punktowi pierwszego planu: „*Système planétaire*“, przez co nabierają autentyczności. Przyjmujemy więc to porównanie, ale zgodnie z planem przeniesiemy je wyżej, w sąsiedztwo zdań o Francji i o sile przyciągania (a więc tam, gdzie one znajdowały się w wyciągu). [C.]

Dalszą interpolację zawiera zdanie o Zaleskim, które w wyciągu brzmiało:

„Jakim sposobem naprzykład powstał nagle poeta, który cały blask świeżej i niezmiernej wyobraźni, łącząc razem z najwytworniejszą formą wyćwiczonych Greków, zdołał w tym języku przeszłość natchnąć płomienistym życiem? Każdy zgadnie, że mówię o naszym Bohdanie Zaleskim“.

Znajdując inne brzmienie u Mickiewicza:

„Aussi un savant russe... peut rencontrer un poète de l'Ukraine que l'on croirait contemporain des poètes grecs lyriques, car il en a l'inspiration, l'éclat et l'art“.

skombinował oba teksty i w ten sposób powstał trzeci:

„Stąd też uczony rosyjski... może spotkać się z poetą ukraińskim, którego możnaby wziąć za współczesnego liryków greckich, bo ma ich natchnienie, blask i sztukę, z poetą, który całą świeżość bogatej wyobraźni łącząc z najbardziej wykończoną formą, zdołał przeszłość natchnąć płomienistym życiem. Każdy zgadnie, że mówię o naszym Bohdanie Zaleskim“.

Dodatek ten również możemy przyjąć [D.], bo — jak świadczy relacja Witwickiego — Mickiewicz istotnie rozwiódł się dłużej nad Zaleskim i dodał w końcu: „je parle de Mr. Bohdan Zaleski“¹⁾.

W dalszym ciągu sprawa komplikuje się. Po słowach o Zaleskim wyciąg podawał: 1) dłuższe uwagi o naukach ścisłych i o Koperniku (cztery odstępy: „Zachód, który sądzi...

¹⁾ „Wreszcie „le grand poète d'Ukraine“, podniósł go w swoich lirycznych poematach do doskonałości i wykończenia greckiego za Safo i łacińskiego za Horacego, w poematach nieporównanego blasku i najserdeczniejszej rzewności (coś takiego ale daleko dłużej), „je parle, dodał w końcu, de Mr. Bohdan Zaleski“. — „Listy Witwickiego“, str. 45.

udział czynniejszy w ogólnem dążeniu Europy“), 2) słowa Kollara, 3) wzmiankę o przemawianiu Słowian przez armje, 4) o armjach polskiej i rosyjskiej, 5) zakończenie (= trzy ostatnie zdania tekstu polskiego). W wydaniu książkowym punkt 1 został przeniesiony, następuje dopiero po 4; 2 i 3 mają brzmienie obszerniejsze, przełożone z autografu, po nich wstawiono ustępy o Tacycie i systemie planetarnym; punkt 4 rozpoczyna się przekładem z autografu, którego część znana Wrotnowskiemu tu właśnie urywała się, dalej zaś przejmuję — rozszerzony nieco — tekst wyciągu o powstaniu listopadowem, o czym w autografie niema jeszcze mowy. (Skombinowany w ten sposób ustęp jeszcze raz ulegnie rozszerzeniu w retradukcji francuskiej, a za nią w drugim wydaniu Wrotnowskiego).

Teraz dopiero — zgodnie z dyspozycją — Wrotnowski mówi o naukach ścisłych.

Odpowiedni punkt został zaledwie naszkicowany w pierwszym uzupełnieniu. Gdzie włączyć je w autograf? Trudność to nie miała: od dramatycznego obrazu walki dwóch armij — dwóch dążeń aż do pięknego zakończenia o neutralnym terenie literackim i o katedrze jako symbolu przyszłego zjednoczenia Słowiańszczyzny, myśl rozwija się bez przerw, zdania zazębiają się jedno o drugie. Wszelka interpolacja rozrywa spójność. Najmniej stosunkowo szwanku przyniesie jej — włączenie tej części pomiędzy przedostatni a ostatni odstęp autografu, co zresztą dokładnie odpowiadałoby dyspozycji. [F.]

Nie da się jednak włączyć notatki Mickiewicza bez jakiegos nawiazania z myślą zdań poprzednich. Jak to nawiazanie brzmiało w czasie wykładu, nie wiemy i nie dowiemy się¹⁾. Musimy więc wprowadzić tu pewną samodzielną korekturę, o ile możności — jak najmniejszą np. „*Outre la littérature proprement dite nous ne négligerons pas les sciences exactes*“.

W drogocennej kolji będzie to niestety perła fałszywa!

Wzmianki o Zaluzańskim, Ciołku zostały zanotowane przez Wrotnowskiego wcale dokładnie. To daje nam prawo przyjąć do tekstu także dalsze rozwinięcie uwag o naukach ścisłych, przekazane przez sprawozdawcę. Choć bowiem inne dostępne nam relacje ani dyspozycje nie wspominają o tak ważnych myślach jak np. porównanie narodu polskiego z Kopernikiem, nie są one chyba u Wrotnowskiego wyssane z palca, skoro analiza wyciągu nie odkryła tam żadnych bezpodstaw-

¹⁾ Część ta u Wrotnowskiego rozpoczyna się zdaniem: „Ale nie same tylko orężne dzieła Słowian, nie same ich barbarzyńskie napady w wiekach dawnych, później chrześcijańskie usługi w obronie Europy, nakoniec silny wpływ na sprawy polityczne, mogą obudzać interes“. Zdanie to zostało dodane przez Wrotnowskiego dopiero przy przegrupowaniu fragmentów w wydaniu książkowym, dla nawiazania myślowego — naszym jednak potrzebom zupełnie nie odpowiada.

nych ustępów. A więc po notatce Mickiewicza włączymy z Wrotnowskiego odstęp: „Jakim sposobem... Być może, że...“ i zdanie „Te wszystkie względy...“

Pozostają już tylko drobne szczegóły. Wzmiankę dyspozycji o Keplerze musimy pominąć, nie ma bowiem śladu, czy istotnie Mickiewicz o nim mówił. Natomiast punkt brakujący nam jeszcze: „*Dogme chrétien*“ odnaleźć można w sprawozdaniu Krystyna Ostrowskiego¹⁾:

„La France — réalise dans son sein, comme l'a dit M. Mickiewicz, l'idée d'une communauté chrétienne de peuples“.

Cytaty z Mickiewicza w tej relacji oddają naogół wiernie jego myśli, ale nie są dokładne; to też włączając to zdanie, przekształcimy je nieco, odpowiednio do naszych potrzeb, aby wysunąć na czoło i podkreślić pojęcie owego dogmatu. [A.]

Skończywszy tę rekonstrukcję uzupełniającą wykładu, którą staraliśmy się przeprowadzić jak najostrożniej, zestawiamy — dla przejrzystości i dla ułatwienia krytyki — interpolacje. Są one zaczerpnięte przeważnie z Wrotnowskiego i podane według tłumaczenia francuskiego z „Les Slaves“; tłumaczenie to, choć niezupełnie ścisłe, ma za sobą milczącą przynajmniej aprobatę Mickiewicza. Wprowadziliśmy tylko drobne, umotywowane zmiany, a w interpolacji C. własny przekład pierwszego zdania, pominiętego w „Les Slaves“. Początek A. i F. — przekształcony ze względu na łączność myśli. (Wszelkie zmiany i dodatki własne zaznaczamy kursywą).

Odstęp drugi autografu, uzupełniony, takby się przedstawiał:

C'est un des caractères de notre époque que cette tendance des peuples à se rapprocher, à s'entrevoir. [A.: *Vous connaissez le dogme chrétien de la communauté de peuples et c'est la France qui réalise dans son sein cette idée* *.)] Vous savez que Paris est le centre, le mobile et le moyen de ces communications, c'est par Paris que les peuples de l'Europe apprennent à se connaître mutuellement, quelquefois à se connaître eux-mêmes. [B.: La supériorité de la France, comme fille aînée de l'église, comme dépositaire de toutes les inspirations de la science et de l'art, est à la fois si évidente et d'un si noble caractère, que les autres peuples ne se sont pas sentis humiliés de reconnaître sa prééminence sous ce rapport.] Il

¹⁾ Pod pseud.: Un Slave du Midi: Adam Mickiewicz, ses oeuvres, son cours de littérature slave au Collège de France. (L'Université Catholique, 1841, XI). W części szczegółowej zawarte jest sprawozdanie z pierwszej tylko lekcji.

²⁾ Interpolacja na podstawie Ostrowskiego, przekształcona.

est glorieux pour votre nation d'exercer une si grande puissance d'attraction, elle est presque toujours en raison de la force du mouvement intérieur et de la masse de la lumière et de la chaleur qui en est le produit. Mais, nul part peut-être le désir de se rapprocher de l'Europe, d'entrer dans une communication plus intime avec les peuples de l'Occident n'est aussi vif et aussi général que chez la nation slave. [C.: Les savants et les astrologues prétendent que les astres les plus rapprochés du soleil sont destinés à en occuper un jour la place. Les Slaves ont pesé et ils pèsent encore sur l'occident.] Ces peuples...

...un poète de l'Ukraine que l'on croirait contemporain des poètes grecs lyriques, car il en a l'inspiration, l'éclat et l'art [D.: *il y* joint la fraîcheur d'une jeune et riche imagination et une forme des plus achevées; il a su rendre le souffle de la vie à tout le passé de sa nation: chacun devine que je *parte*¹⁾ de notre Bohdan Zaleski.]

[E.: Et après la chute du héros du siècle; quand toute l'Europe fut tranquille, on la vit de nouveau surgir tout-à-coup, frapper l'armée russe dans ses cantonnements, engager avec elle une lutte terrible, remplir le monde de bruit, ébranler les peuples de sa race; et les autres, amis ou ennemis, les enflammer d'une brûlante inimitié ou d'une sympathie plus brûlante encore; disparaître, enfin, en laissant derrière elle un long retentissement de douleur et de gloire.] Partout l'aigle impérial russe trouve l'aigle polonais sur son chemin; [toujours derrière le hurra russe *se fait*²⁾ entendre le cri de guerre des Polonais.]

[F.: *Outre la littérature proprement dite nous ne négligerons pas les sciences exactes. Elles* offrent quelques lacunes du moins dans leur partie historique...

[d. c. według II uzupełnienia.] Wreszcie

Nous chercherons à nous expliquer... } dwa odstępy ze strony
Toutes ces considérations... } 12—13 „Les Slaves“.

¹⁾ Tak Wrotnowski i Witwicki. W wydaniu 1849 r.: je veux parler.

²⁾ Zamiast s'est fait, co uzgodniłiśmy z czasem poprzedniego zdania (w brzmieniu autografu) i z Wrotnowskim.

IV.

Odysseja tekstu wykładu wstępnego nie kończy się jeszcze na opisanych praktykach Wrotnowskiego. Jak boski rozbiitek, w tym łatanym stroju polskim zabłądzi on, nie do czarodziejki wprawdzie, lecz do czarodziejów, którzy przywrócą mu kształt francuski, ale „quantum mutatum ab illo!”

Redaktorzy wydania francuskiego w latach 1848—9 będą to już ludzie nowi, nie mający nic wspólnego z dawnymi opiekunami not i kopij. Stąd owo *curiosum*: owa retradukcja pierwszych wykładów, świadcząca, że nie znali oni starannej kopji Platera, że pracowali bez porozumienia z Wrotnowskim, najbardziej do zadania tego uprawnionym, świadcząca wreszcie o obojętności Mickiewicza wobec owego wydania. I tu można nawiasem wyrazić żal, że nie doszło do publikacji pierwszych dwóch kursów już w 1845 r., co było bardzo bliskie urzeczywistnienia¹⁾. Kursy te innąby wtedy miały formę, bliższą autentycznego brzmienia wykładów, a jeśli zmienioną, to zmienioną przez samego autora lub jego ówczesne otoczenie.

W retradukcji wykładu wstępnego, Lacaussade i Rettel użyją często z natury rzeczy tego samego wyrazu, czasem tego samego zwrotu, co niegdyś Mickiewicz, ale niemasz oczywiście ani jednego zdania identycznego. Porównanie okazuje zalety pierwotnego tekstu mickiewiczowskiego, który w tej dwukrotnej metamorfozie zatracił swą jędrność i śmiałość wysłowienia, czego nie wynagrodzi usunięcie paru solecyzmów i t. p.

Tłumaczają mniej dokładnie niż przed laty sam Wrotnowski z autografu, opuszczają części zdania, rozszerzają i dodają, zwłaszcza tam, gdzie tekst polski był niezgrabny lub niejasny.

I oto nowe *curiosum* w tej przedziwnej historii w rok potem. Wrotnowski, jakby niepomny tego, w jaki sposób powstał tekst francuski wykładu wstępnego, przyjmuje zeń pewną ilość zmian do nowego wydania „Rzeczy o literaturze słowiańskiej“ (1850); co więcej, jeszcze jednej rewizji poddaje swój przekład „macierzysty“ — że się tak wyrazimy — w wydaniu trzecim (1865)²⁾.

Aby unaocznić ewolucję, jaką przechodził tekst wykładu,

¹⁾ Wydanie było już zapowiedziane przez księgarnię na ostatniej stronie okładki: „L'Eglise et le Messie“ i w katalogach. W papierach Januszkiewicza znajduje się nawet zamówienie księgarza berlińskiego z 1845 r. na tomy dwóch pierwszych kursów!! I Krasieński prosi o nie Gaszyńskiego. („Listy Z. Krasieńskiego do K. Gaszyńskiego“, str. 271.

²⁾ Mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że te zmiany i interpolacje były dokonane przez Mickiewicza i że Wrotnowski dlatego je uszanował. Ale 1) Mickiewicz wydaniem tem się nie zajmował, a 2) Wrotnowski żadnego z niem kontaktu nie miał i takich szczegółów znać nie mógł.

odbijany jak piłka z języka do języka, zestawimy parę zdań w czterech, a nawet pięciu brzmieniach.

Mickiewicz mówi o trudnościach wyrażenia myśli swych i uczuć w obcym języku:

R. (Autograf): il me faudra leur faire subir à chacun une métamorphose complète et instantanée.

Wrotnowski: „trzeba je wszystkie przetwarzać zupełnie i odrazu“.

Druk (retradukcja): „il faut encore, avant de les rendre que j'en transforme complètement l'expression.“

Wrotnowski III: „trzeba je wydając, przetwarzać zupełnie ich wyrażenie“.

W kursie literatury:

R.: on ne s'appuie pas sur des formules à l'aide desquelles la pensée marche sans avoir presque besoin de l'organe de la parole.

Wr.: nie trzyma się formuł, za pomocą których myśl idzie prawie nie potrzebując wsparcia od organu mowy.

D.: on ne s'attache pas à une formule qui permette à la pensée de se développer sans le secours du style, comme cela peut se faire pour les sciences exactes.

Wr. II—III: zapomocą których myśl daje się wykładać prawie bez względu na styl, jak to uchodzić może w naukach ścisłych.

(Doskonały przykład, jak znaczenie zdania przekształca się, aż wreszcie ostateczna „poprawka“ Wrotnowskiego czyni je zupełnie niezrozumiałem!)

R.: On m'a appelé à porter la parole... dans un temps où la parole est une puissance et dans une ville qui est la capitale de la parole.

Wr.: Wezwano mnie, żebym zabrał głos... żebym zabrał głos w czasie, kiedy słowo jest potęgą, i w mieście, które jest stolicą słowa.

D.: J'ai été appelé à prendre la parole... j'ai été appelé à prendre la parole, dans un temps où la parole est une puissance bien grande et dans une ville, je puis le dire, moi étranger, qui est la capitale de la parole: aucune considération ne doit donc plus m'arrêter.

Wr. II: ...i w mieście, które jest stolicą słowa: nic przeto nie może mnie wstrzymywać.

Wr. III: ...w mieście, które — jak ja cudzoziemiec powie-dzieć mogę — jest stolicą słowa: nic przeto nie może mnie po-wstrzymać.

O Francji:

R.: Il est glorieux pour votre nation d'exercer une telle puissance d'attraction, — elle est...

Wr.: Chlubnie dla Francji, że posiada taką potęgę przyciągania; ta potęga jest...

D.: Il est glorieux pour la France de posséder une telle puissance d'attraction, c'est une preuve de progrès où elle est parvenue; car cette attraction...

Wr. III: ...świadczy to o zrobionym przez nią postępie, bo ta potęga...

W dłuższem zdaniu o stosunkach ludów słowiańskich z Francją i Zachodem („Ces peuples qui à deux époques étaient limitrophes de l'empire franc...“) D. pomija ten początek

i dokonuje paru retuszów stylistycznych; za nim przerobi ten okres Wr. III.

W dalszym odstępie tłumacze francuscy wprowadzili kilka zmian, które — same w sobie nieznaczne — przyczyniły się do zepsucia ostatecznego tekstu polskiego: Wrotnowski, naogół nierównomierny w rewizji swego pierwszego wydania, ten właśnie odstęp skrupulatnie uzgadnia z francuskim i dochodzi do cudactw językowych.

Oto np. źródło owego „potoku literatury“ :

R.: ils essaient... de pousser eux-mêmes leurs ouvrages vers votre littérature.

Wr.: próbują... posuwać swoje dzieła ku waszej literaturze.

D.: les Slaves essaient... de pousser leurs oeuvres dans le courant de votre littérature.

Wr. II—III: próbują... puszczać swoje dzieła na potok waszej literatury.

Przykład kombinacji własnego przekładu z retradukcją:

R.: nations de l'Occident, agitées par tant d'intérêts et assiégées de si graves préoccupations.

Wr.: ...roztagarnionych przez tyle wstrząśnień i zajętych tylu ważnemi sprawami.

D.: ...distracts (!) par tant de secousses, si diversement préoccupés.

Wr. II: roztagarnionych przez tyle wstrząśnień i pogrążonych w mnóstwie zatrudnień.

Wr. III: ...i pogrążonych w mnóstwie różnostronnych zatrudnień.

Wreszcie szczyt niezgrabności:

A.: Le gouvernement français a répondu au voeu général des peuples slaves, et il m'aurait été pénible, il ne m'aurait pas été permis d'en retarder l'accomplissement.

Wr. I: Rząd francuski uczynił czego ludy słowiańskie życzyły powszechnie, i byłoby mi przykro, niegodziłoby się nawet, opóźnić skutek.

D.: Le gouvernement français, en instituant cette chaire, a fait ce que les Slaves désiraient le plus. Il serait malséant à moi de retarder plus longtemps l'effet de ce grand acte.

Wr. II: Rząd francuski, ustanawiając tę katedrę, uczynił za-dosć najgorętszym pragnieniom Słowian; miałbym sobie za złe, gdyby moje ociąganie się pozostawiało dłużej tak wielkie nastre-czenie bez skutku (!!)

Tak narastały pasorzyty na myśli Mickiewicza, w takiej formie poznają ją od kilkudziesięciu lat czytelnicy „Literatury Słowiańskiej“.

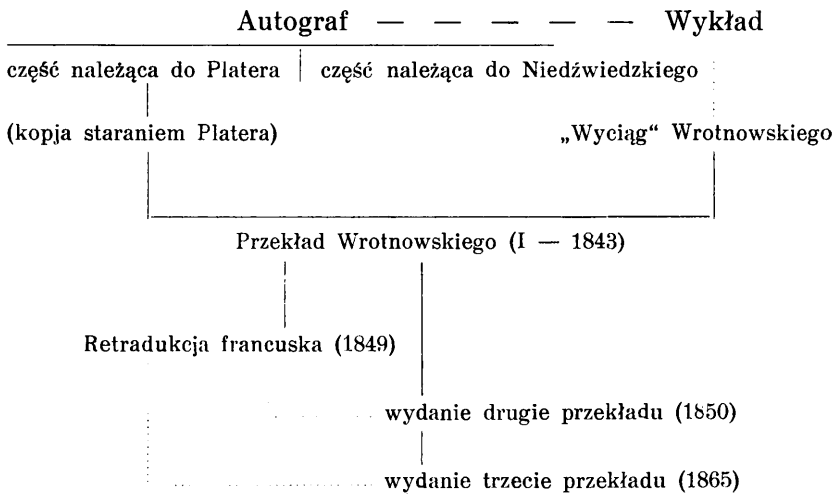
Uwagi nasze, których celem pierwotnym było tylko pokusić się o uzupełnienie autografu, rozwinęły się niemal w historję tekstu jednej lekcji, „historję wesołą a ogromnie przez to smutną“.

Przedstawiliśmy ją szczegółowo, jako wyjątkowy wprost przez zbieg różnych okoliczności problemat krytyki tekstu. Że zaś chodziło o odsłonięcie prawdziwego lica wykładu Mickie-

wicza, niech ta — nadmierna może — drobiazgowość wybaczoną będzie. Rezultaty dadzą się zamknąć w kilku zdaniach:

Autograf nie zawiera jeszcze pełnej treści wygłoszonego wykładu wstępnego. Już po jego napisaniu Mickiewicz powziął zamiar poruszenia innych jeszcze zagadnień, z których dwa znajdujemy dopisane w autografie, inne zaś można odtworzyć. — Część autografu, który już w 1841 został podzielony, dostała się w ręce Platera (może najpierw Wrotnowskiego). Wrotnowski w wydaniu książkowym „Kursu Pierwszoletniego“ część tę przełożył, a resztę, t. j. dokończenie i dopełnienia przejął z swego wyciągu w „Dzienniku Narodowym“. Analiza różnych świadectw pozwala znaczną część tych dopełnień przyjąć do definitywnego tekstu wykładu. — Dla wydania francuskiego „Les Slaves“ przełożono wykład wstępny z polskiego tekstu Wrotnowskiego, z pewnemi drobnemi zmianami. Niektóre z tych zmian uwzględnił Wrotnowski w drugim wydaniu swojego przekładu, część pozostałych w wydaniu trzecim.

Historję tę zobrazuje poniższy schemat:



Résumé :

Le I-er chapitre signale l'autographe inédit de la leçon d'ouverture de Mickiewicz au Collège de France. La première partie de cet autographe s'est conservée au Musée Adam Mickiewicz à Paris, et la seconde au Musée Polonais de Rapperswil (Suisse). — Après la publication du texte (chap. II), l'auteur en suit l'évolution (chap. III). Ce texte ne présente pas

encore l'état définitif de la leçon telle qu'elle a été prononcée le 22 décembre 1840. Le professeur allait y ajouter quelques aperçus nouveaux qui peuvent être reconstitués d'après les deux plans successifs (autographes) et d'après les comptes-rendus des auditeurs, en premier lieu d'après celui de Wrotnowski (rédacteur du journal polonais „Dziennik Narodowy“ [Journal National] et ensuite traducteur des cours de Mickiewicz). Les renvois en majuscules se rapportent à ces passages complémentaires reconstitués.

L'histoire du texte réimprimé jusqu'à présent est assez compliquée et elle n'est pas dépourvue de détails amusants. Wrotnowski, en publiant la traduction, n'avait à sa disposition que la première partie de l'autographe de la leçon d'ouverture; le reste, il l'a complété d'après son premier compte-rendu dans le journal. Ch. IV: Les rédacteurs de la publication des cours en français („Les Slaves“ 1849) ne connaissaient pas l'autographe et ils remirent en français la traduction polonaise (nous ne parlons pour le moment que de la leçon d'ouverture!). Cette retraduction présente quelques remaniements, peu importants en somme, mais qui ont eu des conséquences inattendues. C'est que Wrotnowski les prit en considération dans les éditions polonaises suivantes. A travers ces étapes les phrases de Mickiewicz ont subi une défiguration successive très fâcheuse, défiguration qui est démontrée sur quelques exemples.

Warszawa.

Leon Płoszewski.
